



Sygn. akt I UK 161/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. T.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł.  
z udziałem zainteresowanej K. R.  
o ustalenie istnienia podlegania ubezpieczeniu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 grudnia 2006 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 6 stycznia 2006 r., sygn. akt (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### **Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 21 października 2004 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 października 2003 r. stwierdzającej, że A. T. od dnia 1

marca 2003 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia i orzekł, że A. T. podlega obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia od 1 marca 2003 r. w Salonie Fryzjerskim "K." u K. R. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczynie A. T. i K. R. są siostrami. K. R. prowadziła działalność gospodarczą: salon fryzjerski "K." w Ł. Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 marca 2003 r. A. T. została zatrudniona w tym Salonie w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.800 zł brutto w charakterze fryzjerki, stylistki i wizażystki. Pracodawczyni zgłosiła siostrę do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia w dniu 24 marca 2003 r. i opłaciła za nią składki na ubezpieczenia społeczne pracowników za ten miesiąc. Zatrudnienie siostry od dnia 1 marca 2003 r. uzasadniała faktem, iż od stycznia 2003 r. sama była w zagrożonej ciąży i potrzebowała pomocy przy prowadzeniu salonu, gdyż obawiała się, że może być okresowo niezdolna do prowadzenia działalności z uwagi na stan ciąży. A. T. od dnia 1 kwietnia 2003 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu czasowej niezdolności do pracy spowodowanej zagrożoną ciążą, a w dniu 8 listopada 2003 r. urodziła dziecko. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że zwarta umowa o pracę nie była umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., jak to uznał organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonej decyzji. Nie było także podstaw do przypisania stronom tej umowy zamiaru obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k. c. Wobec nawiązania stosunku pracy wnioskodawczynie A. T. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia od dnia 1 marca 2003 r. na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 12 i art. 13 ust. 1. ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.).

W wyniku apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 stycznia 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczyń A. T. i K. R. od decyzji ZUS. Sąd Apelacyjny ocenił odmiennie zebrany materiał dowodowy, uznając, że ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest rażąco wadliwa, naruszająca w sposób oczywisty zasady doświadczenia życiowego. Została ona dokonana bez wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy wynikających z zebranego materiału i nie uwzględniała w pełni zasad logicznego rozumowania. W

szczegółności brak było podstaw do ustalenia, że wnioskodawczyni A. T. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz pracodawczyni w okresie od daty zawarcia umowy do czasu uzyskania zwolnienia lekarskiego, a pracodawczyni pracę tę przyjmowała. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął twierdzenia obydwu wnioskodawczyń w tym zakresie, podczas gdy brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów potwierdzających te okoliczności. Zeznanie obydwu wnioskodawczyń w tym przedmiocie są podyktowane interesem procesowym, tj. dążeniem do uzyskania korzystnego dla A. T. wyroku, którym ze względów rodzinnych zainteresowana jest także K. R., jej siostra. Sąd wskazał, iż zawarta przez wnioskodawczynię umowa o pracę jest jedynie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., który korzysta z domniemania prawdziwości, lecz oznacza jedynie, że strony, które go podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tym dokumencie. Odmienna ocena zebranego materiału prowadzi do zasadniczo innych ustaleń faktycznych przez stwierdzenie, że brak jest podstaw do ustalenia, iż A. T. świadczyła pracę na podstawie zawartej z siostrą umowy o pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości okoliczność, że siostry K. R. i A. T. jedynie podpisały umowę o pracę, lecz nie miały zamiaru nawiązać stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Sąd Apelacyjny podniósł, iż ustalony stan faktyczny świadczy o nie spełnieniu warunku zatrudnienia pracowniczego stanowiącego tytuł ubezpieczenia społecznego (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). W rozpoznawanej sprawie nie doszło do objęcia wnioskodawczyni A. T. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, gdyż w rzeczywistości nie świadczyła ona pracy na rzecz pracodawcy, a więc nie wykonywała zatrudnienia. Podpisana przez strony umowa o pracę była nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. jako pozorna, gdyż zawierające ją strony nie miały zamiaru wzajemnego zobowiązania się - pracownica do świadczenia pracy, a pracodawczyni do dania jej pracy i wynagrodzenia za nią. Umowa ta nie była nigdy realizowana. Nieważność tej pozornej umowy o pracę skutkuje także w sferze ubezpieczeń społecznych dla pracownicy, z uwagi na prawną doniosłość zamiaru obejścia prawa przez "fikcyjne" (pozorne) zawarcie umowy, które nie wiązało się ze świadczeniem pracy, a

dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia nastąpiło pod pozorem zatrudnienia. W tej sytuacji doszło do zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osoby, która nie może być uznana za podmiot ubezpieczenia, gdyż nie świadczyła pracy i przez to nie ma cech "zatrudnionego pracownika". Wobec pozorności zawartej umowy nie ma istotnego znaczenia okoliczność, że spełnione zostały formalne wymagania umowy o pracę, że były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne i zaliczka na podatek dochodowy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczyni A. T., zarzucając: naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o pozorności zawartej umowy o pracę świadczy stwierdzona u ubezpieczonej ciąża w sytuacji, gdy Sąd prawidłowo ustalił, że o ciąży wnioskodawczyni dowiedziała się w dniu 20 marca 2003r. a do zawarcia umowy doszło w dniu 1 marca 2003 r., a zatem, w dniu zawarcia umowy, strony nie mogły mieć świadomości, że A. T. nie będzie świadczyć pracy ;naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ciężar udowodnienia, że umowa o pracę zawarta została dla pozoru nie spoczywa na organie rentowym, pomimo, że z faktu tego wywodzi on skutki prawne. Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez niewskazanie dowodów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez zupełnie dowolne przyjęcie, że wnioskodawczyni nie świadczyła pracy w miesiącu marcu 2003 r. podczas gdy wskazują na to zgromadzone w sprawie dowody i jednocześnie brak jest jakichkolwiek dowodów przeciwnych, sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego ustaleniu, że w miesiącu marcu 2003 r. nie nastąpił wzrost dochodu w zakładzie pracodawczyni, w sytuacji, gdy wskazuje na to wynik przeprowadzonej kontroli skarbowej, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, iż ustalone przez strony umowy o pracę wynagrodzenie było nieprzekonujące w sytuacji, gdy powszechnie wiadomo, że koszt wykonania jednego zabiegu zagęszczania czy przedłużania włosów może opiewać nawet na kilka tysięcy złotych, co w konsekwencji musi znaleźć swoje odzwierciedlenie w wysokości wynagrodzenia osoby taki zabieg

wykonującej; art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja jest w całości bezzasadna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania nie są usprawiedliwione. W szczególności nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Pomijając okoliczność, że naruszenie tego przepisu tylko w niektórych szczególnych sytuacjach może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji, to w rozpoznawanej sprawie zarzut jego naruszenia jest zupełnie dowolny. Uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd Apelacyjny zawiera wszystkie elementy, które w myśl art. 328 § 2 k.p.c. powinny być zawarte w uzasadnieniu wyroku. Cechuje je ponadto precyzja wywodu i argumentacji, szczególnie ważne w przypadku, kiedy sąd dokonuje odmiennej oceny materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszoinstancyjny.

Nie jest również usprawiedliwiony zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 398 § 1 k.p.c. (skarga kasacyjna błędnie wskazuje na nieobowiązujący przepis art. 393<sup>1</sup> k.p.c.) kasację można oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ta okoliczność winna być wykazana w uzasadnieniu kasacji opartej na takim zarzucie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano, że nie może nim być, w przypadku kasacji opartej na zarzutach dotyczących postępowania, przekonanie strony, że zebrane w sprawie dowody winny być ocenione w sposób potwierdzający zasadność jej twierdzeń (por. np. wyrok z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006, nr 15-16, poz. 251 oraz cytowane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). W myśl stanowiska judykatury oraz nauki prawa postępowania cywilnego granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (obowiązek respektowania przy ocenie dowodów warunków określonych przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń

życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W skardze kasacyjnej skarżąca powołuje w istocie jedynie dwa argumenty, które, w jej ocenie, mają podważyć ustalenia Sądu Apelacyjnego. Skarżąca twierdzi, że skoro Sąd Apelacyjny ustalił, że umowa o pracę została zawarta 1 marca 2003 r., to „oczywistym jest, że nie mogła ona zostać zawarta w celu objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniem społecznym z powodu ciąży, o której w dniu 1 marca nie mogła wiedzieć” ponieważ ciążę stwierdzono u niej 23 marca. Argument ten jest chybiony ponieważ Sąd takiego ustalenia nie poczynił, stwierdził jedynie, że „Umowa o pracę nosi datę 1 marca 2003 r...”. Z tego faktu, wiążąc go w sposób logiczny z innymi okolicznościami sprawy, Sąd Apelacyjny dochodzi do wniosku, że brak jest podstaw do ustalenia, iż A. T. rzeczywiście świadczyła pracę na podstawie zawartej z siostrą umowy. Nie jest również trafny zarzut sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, że nie ma podstaw do ustalenia jednoznacznego związku wzrostu przychodów w marcu z zatrudnieniem w salonie fryzjerskim A. T. Sąd podkreślił, że właścicielka salonu fryzjerskiego rozliczała się na podstawie karty podatkowej i większy przychód w marcu wynika jedynie z uproszczonej dokumentacji prowadzonej przez właścicielkę salonu. Dla ustalenia wysokości wynagrodzenia w umowie zwykle punktem odniesienia nie są przyszłe dochody, ale te z okresu poprzedzającego zawarcie umowy. W przypadku A. T. ustalone wynagrodzenie przekraczało dochody właścicielki salonu fryzjerskiego.

Na gruncie prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Apelacyjnie trafnie przyjął, że datowana na dzień 1 marca 2003 r. umowa o pracę była dotknięta wadą w postaci pozorności oświadczeń woli (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Z góry powziętym zamiarem stron był brak woli wywołania skutków prawnych przy jednoczesnej chęci wprowadzenia w błąd organu rentowego co do zawiązania stosunku pracy .

Z przytoczonych motywów, skoro skarga kasacyjna nie zawiera

usprawiedliwionych podstaw, należało orzec o jej oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

/tp/